

domek, załamała dach, grzebiąc pod gruzami osiem osób, mianowicie całą rodzinę Jana Bodeka.

Zasypanym pospieszono natychmiast z ratunkiem, a gdy wydobyto ich z pod gruzów, okazało się, że cała rodzina odniosła mniej lub więcej ciężkie rany, ale na szczęście nikt nie zginął.

Cały domek parterowy został delozowany, a rodzinę Bodeka umieszczono w szpitalu.

Ilustracje nasze przedstawiają widoki zawalonego domu i izbę Bodeków.



Zgon dostojnika kościelnego: Zmarły arcybiskup Wiednia, ś. p. ks. kardynał Nagl.

Zgon dostojnika kościelnego.

Kler austriacki poniósł poważną stratę. Przed kilku dniami zmarł po krótkiej chorobie arcybiskup Wiednia, kardynał dr. Nagl. Pełny energii, o szerokim horyzoncie umysłu, uzyskał wysokie dostojęstwa kościelne dzięki swej niezmordowanej pracy, z jaką swoje obowiązki kapłańskie sprawował.

Urodzony w Wiedniu w r. 1855, ukończył studia teologiczne w St. Pölten. Wyświęcony na kapłana w r. 1878, poświęcił się dalszym studiom i w r. 1882 uzyskał stopień doktora teologii. Przez pewien



Zgon dostojnika kościelnego: Pogrzeb arcybiskupa Wiednia, ks. kardynała Nagla. (X) Arcybiskup Pragi, ks. kardynał Skrbensky.

czas był kapłanem nadwornym, a następnie rektorem instytutu Santa-Maria dell' Anima Teutonicorum w Rzymie. W r. 1902 został wyświęcony na biskupa i otrzymał dycezyę tryesteńską. Na tem stanowisku pracował osiem lat aż do r. 1910, kiedy został powołany jako koadjutor kardynała dr. Gruschy do Wiednia. Po śmierci tegoż został arcybiskupem Wiednia.

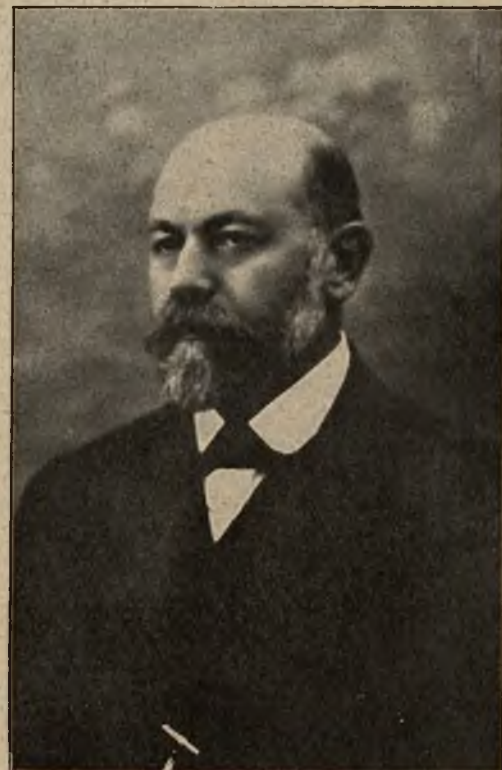
Na stanowisku tem położył wielkie zasługi około rozwoju stosunków kościelnych austriackich. Wielką jego zasługą jest urządzenie kongresu eucharystycznego w Wiedniu. Kongres ten, który się odbył przeszłego roku, był wielką manifestacją świata katolickiego na rzecz Kościoła. To też pogrzeb jego był poważną manifestacją świata katolickiego. Kondukt prowadził w licznej gronie duchowieństwa ks. kardynał Skrbensky, arcybiskup Pragi. Zwłoki złożono na wieczny spoczynek w tumie św. Szczepana w kaplicy św. Barbary.

Ilustracja nasza przedstawia kondukt pogrzebowy.

Jubileusz psychiatri.

Dr. Władysław Kohlberger, dyrektor zakładów dla obłąkanych w Kulparkowie, obchodził ubiegłego tygodnia jubileusz pracy psychiatrycznej, której od ćwierć wieku się oddaje. Jubilat liczy obecnie 56 lat. Studia medyczne odbywał w Krakowie, poczem

uzupełniał je za granicą, a po powrocie do kraju pracował w szpitalu krakowskim, a następnie w zakładzie obłąkanych. Głębką wiedzą zawodową i osobistymi zaletami zyskał tu dr. Kohlberger powszechne uznanie i szacunek. Pracować przez tak długie lata wśród najbardziej upośledzonych jednostek w naszym społeczeństwie, wystarczy zupełnie, aby zyskać miano zasłużonego i pożytecznego obywatela. Takim był właśnie dr. Kohlberger. Obok codziennych zajęć, sumiennego wykonywania obowiązków i prawdziwie ojcowskiej opieki nad chorymi, umiał dr. Kohlberger zyskać dość czasu na prace naukowe i pogłębianie wiedzy z dziedziny psychiatrycznej. Oprócz szeregu rozpraw w pismach fachowych wydał podręcznik psychiatrii, żywo też interesował się rozwojem zakładu kulparkowskiego i czynił starania o powiększenie tego zakładu krajowego z pomyślnym skutkiem. Jego inicjatywie zawdzięcza kraj powstanie drugiego zakładu obłąkanych w Kulparkowie.



Jubileusz psychiatri: Dr. Władysław Kohlberger, dyrektor zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.



Rzadki wypadek kolejowy: Przewrócone wagony na stacji Sambor.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się skromnie w murach zakładu. Składali mu serdeczne życzenia lekarze zakładów, urzędnicy, służba, a z ramienia Wydziału krajowego wzięli w uroczystości udział szef departamentu sanitarnego dr. Szymon Bernardzikowski, oraz lekarze dr. Müller i dr. Lipski. Z okazji jubileuszu urządzono chorem, przebywającym w zakładzie, stosowną zabawę, podczas której urządzili chorzy jubilatowi owację. Biedacy ci mogą mieć istotnie najwięcej wdzięczności dla pracy jubilata.